

DOROTA KRUK

Uniwersytet Warszawski
Wydział Polonistyki

Czasownik *mieć* – jednostka elementarna* czy wykładnik operacji?

Słowa kluczowe: semantyka; jednostka języka; ograniczenia selekcyjne; jednostka elementarna

Key words: semantics; linguistic unit; selectional restriction; semantic primitive

Problematyka, którą postanowiłam zająć się w tym artykule, jest blisko związana z przedmiotem mojego wcześniejszego tekstu opublikowanego w *Linguistica Copernicana* (Kruk 2016). Stanowił on próbę wyeksplikowania pojęcia związanego z jednostką, której kształt ustaliłam wtedy jako [ktoś_i] *stracił* [kogoś_j/coś_k]. W konsekwencji tego postulowałam istnienie elementarnego pojęcia przyporządkowanego do kształtu [ktoś_i] *miał* [kogoś_j/coś_k], które stanowiłoby składnik znaczenia wyrażenia *stracić*. Tak projektowany predykat reprezentowany przez tę jednostkę, który w planie wyrażania w pozycji biernikowej implikowałby zarówno nazwy osobowe, jak i nazwy przed-

* Elementarność odnosi się tu do struktury pojęciowej (planu treści), a nie planu wyrażania. Przez termin „jednostka elementarna” rozumiem wyrażenie (które może być złożone i zmienne w sensie morfologicznym), do którego przyporządkowane jest elementarne (i uniwersalne) pojęcie, tzn. takie, którego nie da się wyeksplikować przy pomocy pojęć prostszych semantycznie.

miotów, spotkał się ze sprzeciwem (ustnym). Z tego powodu postanowiłam przyjrzeć się bliżej problemowi czasownika *mieć*.

Interesować mnie będą głównie te konteksty, w których czasownik *mieć* wchodzi w relację z czasownikiem *stracić*, por. *miał dom* i *stracił dom*, *miał pracę* i *stracił pracę*, *miał nadzieję*, *że_* i *stracił nadzieję*, *że_*, *miał nogę* i *stracił nogę*, *miał przyjaciela* i *stracił przyjaciela*. Takich przykładów (przynajmniej powierzchwnie symetrycznych) można podać wiele. Oczywiście jest to, że kształt *mieć* reprezentuje w całym materiale (obejmującym takie pary) kilka (jeśli nie kilkanaście) różnych jednostek języka, w których może być samodzielnym wyrażeniem predykatywnym, np. [ktoś_i] *ma* [coś_j] lub jego nieciągłym elementem, np. [ktoś_i] *ma nadzieję*, *że_* (Danielewiczowa 2002).

Na problem czasownika *mieć* zwrócił uwagę już Arystoteles (pisał o tym zarówno w *Kategoriach*, jak i *Metafizyce*), por.:

Słowo «mieć» jest używane w różnych znaczeniach. Bo albo się odnosi do posiadania i dyspozycji, albo innej jakości [...]. Albo się odnosi do ilości, na przykład: jaką kto ma wysokość. [...] Albo do części ciała, na przykład: «ma» rękę lub nogę. [...] Albo odnosi się do posiadania: mówimy bowiem «ma» dom lub pole. Mówimy także, że «ma» żonę, a żona «ma» męża. Ten jednak sposób rozumienia «mieć» wydaje się najmniej właściwy, bo «mieć» żonę nic innego nie znaczy, jak tylko to, że się z nią mieszka (Arystoteles 1990: 62–63).

Również Leibniz pisał o szerokiej dystrybucji czasownika *mieć*, który porównywał z *posiadać*, por.:

Habere – mieć – jest rozumiane ogólniej i szerzej niż **possidere – posiadać**, ponieważ można to odnieść do wszelkich rzeczy, także nieżywotnych [...] Mamy to, co jest częścią nas, to co jest własnością, przymiotem, jednym słowem to, co jest w nas. Mamy jednak także i to, co nie jest w nas, a mianowicie narzędzia działania, przyjaciół, rzeczy przyjaciół (Leibniz 1975: 35).

Do przykładów Arystotelesa i G. Leibniza, którzy pokazują dwumiejscowy czasownik (lub czasowniki), można dodać obecne w polszczyźnie *mieć* (również dwuargumentowe) o zupełnie innym znaczeniu, wymagające uzupełnienia bezokolicznikowego, np. *Janek miał podlać kwiaty*, które Z. Topolińska charakteryzuje jako tzw. czasownik posiłkowy (Topolińska 1968; 2018), czyli pełniący funkcję modalną.

We współczesnej polszczyźnie kształt *mieć* odnaleźć można w tak ogromnej liczbie kontekstów, że omówienie ich wszystkich wymagałoby odrębnej monografii. Nawet te, które można zestawzić z wypowiedziami konstytuowanymi przez *stracić*, tworzą pokaźną listę, por.:

- (1) *Janek miał kiedyś dwa domy.*
- (2) *Janek miał kiedyś wielu przyjaciół.*
- (3) *Janek ma dobrą pracę.*
- (4) *Janek ma prawo głosu.*
- (5) *Janek ma nadzieję, że zmieni pracę.*
- (6) *Janek miał ochotę na lody.*
- (7) *Jan ma chorą nogę.*
- (8) *Samolot ma skrzydła.*
- (9) *Drzewa mają liście.*

G. Leibniz w swoich tablicach definicyjnych próbował definiować *mieć* w następujący sposób: „**Habere** – **mieć** – mówi się, że A ma i B jest miane (*haberi*), jeśli B tak istnieje, że A może go użyć” (Leibniz 1975: 35). A. Wierzbicka natomiast uznała pojęcie ‘mieć’ za uniwersalne (Wierzbicka 2011). Nie wskazała wprawdzie jednostki języka, która w polszczyźnie reprezentowałaby to pojęcie, dołączyła jednak wyjaśnienie, że chodzi o ‘mieć’ związane z posiadaniem (a zatem [ktoś_i] *ma* [coś_j] z dwoma argumentami przedmiotowymi).

J. Apresjan podobnie do A. Wierzbickiej przyjmuje, że takie *mieć* jest wyrażeniem niedefiniowalnym i jest to, według niego, zgodne z tym, co odnaleźć można „we wszystkich pracach ogólnosemantycznych” (Apresjan 1980: 50). Tyle że *mieć* utożsamia on z *posiadać*, uznając, że wyrażenie [ktoś_i] *ma* [coś_j] jest konwersem jednostki [coś_j] *należy do* [kogoś_i]. Tymczasem *mieć* możemy również te rzeczy, które nie stanowią naszej własności (por. zacytowane wyżej arystotelesowskie „mieć rzeczy przyjaciół”). Dlatego M. Grochowski włącza czasowniki *dać*, *darować*, *pożyczyć*, *odstąpić* do tego samego paradygmatu semantycznego, postulując ich wspólny komponent ‘sprawić, by ktoś miał’ (Grochowski 1982: 55)¹. O ile *dać*, *darować*, *od-*

¹ Wcześniej *pożyczyć* jako czasownik z elementem ‘mieć’ opisywała Z. Zaron (1975: 105).

stąpić niosą informację o posiadaniu, o tyle *pożyczyć* już nie. Z tego powodu przyjmuję, że jednostka [coś_i] *należy do* [kogoś_j] (jak również [coś_i] *jest własnością* [czyjaś_j]) może pozostawać w relacji konwersji z wyrażeniem [ktoś_i] *posiada* [coś_j], a nie [ktoś_i] *ma* [coś_j].

Opisane wyrażenia spełniają warunki bycia konwersami – wyrażają treść dotyczącą własności, a zamiana jednego wyrażenia na drugie pociąga za sobą konieczność zmiany porządku linearnego argumentów. Wątpliwości budzi jednak kwestia związana z referencją wyrażen argumentowych. Konwersy są bowiem używane z identycznym odniesieniem, por.:

- (10) *Marek jest ojcem Janka.*
- (11) *Janek jest dzieckiem Marka.*
- (12) *Ten człowiek jest ojcem tego chłopca / chłopca, który stoi przed szkołą.*
- (13) *Ten chłopiec jest dzieckiem tego człowieka / człowieka, który stoi przed biurem.*

W wypadku *należać do*, *być własnością*, *posiadać* (a także *mieć*) wygląda to inaczej. Wyrażenia *należać do* oraz *być własnością* wymagają wskazania obiektu, natomiast *posiadać* oraz *mieć*, które zachowuje się podobnie, używane są bardziej ogólnie, por.:

- (14) *Samochód, który stoi przed biurem, należy do Janka.*
- (15) *Samochód, który stoi przed biurem, jest własnością Janka.*
- (16) *Ten samochód jest własnością / należy do Janka.*

ale:

- (17) *?Janek posiada samochód, który stoi przed biurem.*
- (18) *?Janek ma samochód, który stoi przed biurem.*

Nie można tu mówić o sprzeczności, ale przykłady (17) i (18) nie są użyte naturalnie. Możemy skonstruować zdania, które z pozoru będą całkowicie symetryczne, np.:

- (19) *Czerwony samochód należy do / jest własnością Janka.*

(20) *Janek posiada / ma czerwony samochód.*

Użyty tu przymiotnik *czerwony* pełni jednak inne funkcje. W pierwszym przykładzie jest to funkcja wyodrębniająca (*ten czerwony samochód*), w drugim zaś pełni on funkcję charakteryzującą (*jego samochód jest czerwony*).

Cechy związane z referencją stały się podstawą zaproponowanego przez S. Karolaka podziału predykatów implikujących argumenty przedmiotowe na dwie grupy – takie, które wykluczają kookurencję z argumentami nieokreślonymi (niescharakteryzowanymi) oraz takie, dla których określoność lub nieokreśloność argumentów nie jest relewantna (Karolak 1974: 10). Tu mamy do czynienia z predykatami wymagającymi argumentów określonych – *być własnością, należeć do* oraz z predykatami wymagającymi argumentów nieokreślonych – *posiadać, mieć*².

Czasowniki *posiadać* oraz *mieć* są zatem używane w inny sposób. Wyrażają treści bardziej ogólne. Nie stanowią synonimów, ale *mieć* jest często używane w odniesieniu do własności (do kwestii tej jeszcze wrócę), choć jest składnikiem znaczenia *posiadać*.

Za A. Wierzbicką i J. Apresjanem przyjmuję możliwość istnienia prostego pojęcia ‘mieć’, którego nie da się wyeksplikować za pomocą innych pojęć, a które jest reprezentowane w polszczyźnie za pomocą jednostki [ktoś_i] *ma* [coś_j] lub [ktoś_i] *ma* [kogoś_j/coś_k]. Można podać jednak argumenty, które mogłyby świadczyć o tym, że nie jest to pojęcie elementarne, o czym wspomnę w dalszej części tekstu. Chciałabym bowiem skupić się szczególnie na wyrażeniu, które stanowi wykładnik tego pojęcia.

1. [ktoś_i/coś_j] *ma* [coś_k]

Zacznę od zdań, które zdają się wyrażać tę samą myśl, to znaczy (7)–(9). Mimo że w jednym przykładzie lewostronną pozycję realizuje nazwa osobowa, a w dwóch następnych nazwy przedmiotów, myślę, że można je sprowadzić do jednego schematu, a mianowicie [ktoś_i/coś_j] *ma* [coś_k]. Przywołam tu rozróżnienie A. Wierzbickiej, które pokazała na przykładzie m.in. wypowiedzi *Adam waży 70 kg* vs. *Adam kocha Ewę*, w których podmioty różnią

² Argumentem za takim podejściem, na co zwrócił mi uwagę jeden z recenzentów, jest również nieakceptowalność zdań typu **Ania ma Basię*.

się zakresem odniesienia. W pierwszej wypowiedzi mówi się bowiem o ciele Adama, w drugiej o Adamie jako osobie (Wierzbicka 1969: 62–63). Dowodzi tego możliwość zamiany w pierwszym zdaniu oraz w zdaniach podobnych jak *Adam jest brudny* nazwy osobowej *Adam* na *ciało Adama*, co nie jest możliwe w wypadku predykatów psychicznych, np. *Adam jest dowcipny* (Wierzbicka 1969: 64). Z takim wypadkiem mamy do czynienia w przykładzie (7). Wprawdzie nie ma tu możliwości dokonania takiej transformacji (a przynajmniej nie brzmi ona naturalnie), ale w wymienionych przykładach chodzi o informację, że coś jest częścią czegoś (liście są częścią drzewa, skrzydła – samolotu, a noga jest częścią ciała Janka³). Informację, którą niosą omawiane wypowiedzi można przedstawić następująco ‘coś jest częścią kogoś/czegoś’.

A. Wierzbicka w swoich rozważaniach o relacji części do całości (Wierzbicka 1969: 152–154) uznała, że na głębokim poziomie reprezentacji semantycznej nie istnieją zdania typu „A jest częścią B”, absurdalne bowiem, jej zdaniem, są stwierdzenia: *komin jest częścią domu* czy *Van Gogh ma ciało / ucho*. Nie można zatem przyznać im statusu predykatu. Mam wrażenie jednak, że absurdalność tych zdań wynika z ich oczywistości, związanej z naszą wiedzą o świecie. Trudno podawać jako *novum* coś, co stanowi wspólną wiedzę. O częściach ciała mówimy jedynie wtedy, kiedy chcemy je jakoś scharakteryzować, tak jak ma to miejsce w przykładzie (7). W wypadku tej jednostki *novum* może stanowić informacja negatywna, np. *Janek nie ma ręki*.

Ostatecznie jednostka CZĘŚĆ została przez badaczkę umieszczona w zbiorze pojęć elementarnych, choć nadal, jak pisze A. Wierzbicka, jej status jest niepewny (Wierzbicka 2010: 79). Głównie z tego powodu, że pojęcie ‘część czegoś’ jest wyrażane w językach w różny sposób, niekoniecznie przez jednostkę *część*. Za przykład może tu posłużyć język australijskich Aborygenów, w którym pojęcie to jest reprezentowane właśnie przez wyrażenie *mieć*, nazywane przez badaczy „przyrostkiem posiadania” (Wierzbicka 2010: 80). Być może w tym języku istnieje inna możliwość wyeksplikowania

³ Problem nazw części ciała jako wyrażen argumentowych poruszał M. Grochowski, który w ten sposób określił zakres poruszanej problematyki: „Opis semantyczny wyrażen reprezentujących części ciała należy do szerokiej problematyki opisu wyrażen nazywających wszelkie przedmioty materialne. Problematyka ta obejmuje m.in. zagadnienia takie jak: część – całość, zbiorowość (klasa) przedmiotów – element zbiorowości, relacja posiadania (własności)” (Grochowski 1974: 171). Natomiast o semantyce części ciała oraz o tym, co jest częścią, a co nią nie jest, więcej w (Wierzbicka 1975).

takiego wyrażenia *mieć*, w polszczyźnie można to zrobić przy pomocy pojęcia reprezentowanego przez ‘część’, por.:

- (7') *Janek ma chorą nogę, ale nie jest prawdą, że noga jest częścią (ciała) Janka.

Trudno byłoby uznać tę jednostkę za reprezentującą pojęcie elementarne. Wyczuwalna jest tu bowiem pewna metonimiczność, na której da się zbudować grę językową. Jak w „Traktacie o meblach” K. I. Gałczyńskiego, por.: „Nie wszystko, co ma cztery nogi jest stołem, np. koń, ponieważ koń się rusza”. Rzeczywiście, zestawienie tych wyrażen w jednej pozycji argumentowej może dawać wrażenie niespójności semantycznej, por.:

- (21) *Koń i stół mają cztery nogi.*
 (22) *Zarówno koń, jak i stół, mają cztery nogi.*

Użycie tej jednostki zatem jest pewnego rodzaju zabiegiem – wprowadza inną perspektywę informacyjną. Oprócz zmiany struktury tematyczno-rematycznej, powodującej przypisywanie właściwości innemu tematowi („całości”, a nie części), umożliwia budowanie zdań ogólnych (*Każdy koń ma cztery nogi*, gdzie rzeczywistym rematem jest informacja o liczbie) oraz zdań takich jak (7). Nienaturalne bowiem wydają się charakterystyki typu:

- (23) *Noga, która jest częścią ciała Janka, jest chora.*
 (24) *Noga Janka jest chora.*

W związku z tym, że omawiana jednostka nie reprezentuje pojęcia elementarnego, proponuję następującą eksplikację (opartą na rozważaniach A. Wierzbickiej):

$$[\text{ktos}_i / \text{cos}_j] \text{ ma } [\text{cos}_k] =$$

A.: ‘ $\text{ktos}_i / \text{cos}_j$ jest taki/takie, że cos_k jest częścią kogos_i/czegoś_j’⁴

⁴ Kwestią dyskusyjną może tu być stwierdzenie, że coś jest częścią kogoś, chodzi bowiem o część czyjegoś ciała (a zatem część czegoś). Trudno jednak ująć ten fakt precyzyjnie.

2. [ktoś_i] *ma* [coś_j]

W drugiej grupie umieścić należy wypowiedzi typu (1), w których użyta jest jednostka o postaci [ktoś_i] *ma* [coś_j] z prawostronną pozycją, którą mogą realizować nazwy przedmiotów konkretnych (niebędących częścią kogoś/ czegoś) oraz lewostronną, realizowaną jedynie przez nazwy osobowe (czyli jest to *mieć* zakładające świadomość tego, kto coś ma), por.:

- (25) **Janek ma zegarek, ale nie jest prawdą, że Janek wie, że ma zegarek, i nie jest prawdą, że Janek jest gotów powiedzieć, że ma zegarek.*

Powyższa wypowiedź (co zasugerował recenzent) może być argumentem przeciw elementarności pojęcia reprezentowanego przez [ktoś_i] *ma* [coś_j]. Implikuje bowiem pojęcie świadomości, czyli wiedzy, że *p* i możliwości powiedzenia, że *p* (Bogusławski 1988: 58).

Pojęcie, które reprezentuje ta jednostka jest składnikiem znaczenia zarówno *posiadać* (coś), jak i *pożyczyć* (coś od kogoś). Czasownik *posiadać* jest w tym kontekście szczególnie interesujący, ponieważ jest często utożsamiany z *mieć*. „Co to znaczy «mieć», «być właścicielem?»” pytała kiedyś A. Wierzbicka i formułowała następującą definicję:

Adam ma samochód =

Jest taki samochód, że Adamowi wolno robić z nim co chce. =

Jest taki samochód, że ludzie («społeczeństwo») chcą, aby zależał on od woli Adama. =

Jest taki samochód, że ludzie («społeczeństwo») chcą, aby nikt inny poza Adamem nie mógł decydować, co ma się z nim dzieć (Wierzbicka 1969: 71).

Eksplikacja ta jest konsekwencją zaproponowanego wcześniej przez A. Wierzbicką sposobu definiowania wyrażen *być własnością* / *należać do*. W tej definicji [ktoś_i] *ma* [coś_j] zostało zrównane z tymi wyrażeniami. W istocie *mieć* jest często tak właśnie używane, ale jego zakres odniesienia jest szerszy niż *być własnością*, co zauważył już G. Leibniz. Jego propozycja definiowania *mieć* przez *używać* bliska jest temu, co zaproponowała A. Wierzbicka dla *być własnością*, czyli ‘komuś wolno robić z czymś, co chce’. Myślę, że składniki zaproponowane przez A. Wierzbicką powinny się znaleźć w de-

finicji *posiadać* obok *mieć*, np. ‘ktoś_i ma coś_j, ktoś_i może robić z czymś_j, co chce’. A różnica między *posiadać* a *pożyczyć* (coś od kogoś) związana była by m.in. z ograniczeniem czasowym (na co zwróciła uwagę Z. Zaron, która w definicji uwzględniła również konieczność zwrotu pożyczonej rzeczy właścicielowi (Zaron 1975: 109)). Co ciekawe, nadal można powiedzieć: *Mam, ale pożyczyłem Jankowi*. Jest to jednak kwestia związana z użyciem *mam* w znaczeniu *posiadam*, nie razi bowiem i taka wypowiedź: *Mam, bo pożyczyłem od Janka. / Skąd masz tę książkę? – Pożyczyłem od Janka*.

Jako prawostronne uzupełnienie przy czasowniku *mieć* mogą się w wypowiedziach pojawiać również wyrażenia abstrakcyjne, por. przykłady (3), (4) i (6). Największym problem stanowi tu odróżnienie rzeczywistych wyrażen argumentowych, realizujących prawostronną pozycję przy czasowniku *mieć*, od nieciągłych elementów, które wraz z kształtem *mieć* tworzą odrębną jednostkę języka, tak jak to jest w wypadku, wspomianej już przeze mnie, jednostki [ktoś_i] *ma nadzieję, że*_, jak również od wyrażen używanych metonimicznie.

Jak już wspomniałam, interesują mnie przede wszystkim te wyrażenia, które mogą wypełniać miejsce zarówno przy czasowniku *mieć*, jak i przy *stracić*. Z tego powodu materiał, który analizuję został mocno ograniczony. Nie mogą być to „pary” (pozornie) powierzchniowo zbieżne jak *mieć świadomość* vs. *stracić świadomość*, których nie należy utożsamiać. W pierwszym przykładzie bowiem mamy do czynienia z argumentem *świadomość (tego)*, *że*_ (będącym produktem nominalizacji jednostki [ktoś_i] *jest świadomy (tego)*, *że*_), w drugim zaś z nierozzerwalnym ciągiem tworzącym jednostkę [ktoś_i] *stracił świadomość*.

Mimo tego ograniczenia materiał jest nadal różnorodny, por.:

- (26) *Zdaje się, że miała wiarę w jego szczególne kompetencje i kwalifikacje moralne.*
- (27) *W lipcu w trakcie tej konfrontacji miał przekonanie, że ja stoję za tą propozycją.*
- (28) *A teraz pani Roosevelt na pewno będzie miała chęć na zwiedzenie jakiejś celi.*
- (29) *Nareszcie miał szansę dowiedzieć się czegoś o Marku i jego źródle informacji.*
- (30) *No i Janas ma cierpliwość do wychowanka z kadry olimpijskiej.*

- (31) *Janek miał zaufanie do brata, razem chodzili po górach.*
 (32) *Miał apetyt i powoli wracał do formy.*
 (33) *Tu wszyscy mieli pracę, tu nie zmieniały się ceny.*
 (34) *A zresztą nie wiem, czy mamy czas na pójście do teatru.*

W części z tych wypowiedzi *mieć* tworzy konstrukcję z rzeczownikiem odsłownym – *wiara, chęć, szacunek, zamiar, praca*. Konstytuują one zdania paralelne do tych z czasownikiem stanowiącym podstawę słowotwórczą dopełnienia (ale nie są z nimi równoznaczne⁵), por.:

- (26') *Zdaje się, że wierzyła w jego szczególne kompetencje i kwalifikacje moralne.*
 (28') *A teraz pani Roosevelt na pewno będzie chciała zwiedzić jakąś celę.*
 (33') *Tu wszyscy pracowali, tu nie zmieniały się ceny.*

W funkcji dopełnienia przy czasowniku *mieć* mogą się pojawić również nominalizacje nieciągłych jednostek takich jak, wspomniane wcześniej, *być świadomym, że_e* (→ *świadomość, że_e* → *mieć świadomość, że_e*) czy *być przekonanym, że_e* (→ *przekonanie, że_e* → *mieć przekonanie, że_e*), por. przykład (27), jak również derywaty transpozycyjne utworzone od przymiotników (nazywających cechy). W konstrukcjach z rzeczownikowymi nazwami cech abstrakcyjnych bardziej jednak wyczuwa się metaforyczny charakter, por.:

- (35) *Aby cokolwiek zrobić, musimy mieć dla siebie pełną miłość i życzliwość.*
 (36) *Gdybyś miał mądrość prawdziwą, miałbyś i władzę, i pieniądze.*

Inny charakter mają natomiast wyrażenia *mieć szansę na* [coś_i], *mieć cierpliwość do* [kogoś_i/czegoś_i] (którego relacja do *być cierpliwym* jest inna niż opisane wcześniej, podobnie jak *mieć odwagę, żeby_e* do *być odważnym*),

⁵ W artykule dotyczącym pojęcia 'zamierzać' I. Duraj-Nowosielska traktuje wyrażenia *ktos zamierza coś zrobić* oraz *ktos ma zamiar coś zrobić* jako reprezentujące ten sam predykat. Autorka stwierdza, że istnieją między nimi pewne różnice, ale są one drugorzędne (Duraj-Nowosielska 2017: 194).

mieć apetyt oraz *mieć czas*. Moim zdaniem, mogą stanowić one nieciągłe jednostki języka (wraz z *mieć nadzieję, że* _). Trudno bowiem byłoby scharakteryzować te łączące się z kształtem *mieć* wyrażenia (oraz szereg innych, np. *mieć wrażenie, że* _ czy *mieć żal* (do kogoś o coś), które nie tworzą „par” z czasownikiem *stracić*) za pomocą ogólnych charakterystyk i uznać, że tworzą one klasy otwarte.

Tego typu konstrukcje są przez część językoznawców włączane do orzeczeń peryfrastycznych, które A. M. Lewicki definiuje w następujący sposób:

Zwroty, które we wszystkich formach zdaniotwórczych zachowują status składnika nieciągłego, natomiast przy nominalizacji mogą być reprezentowane przez składnik prosty [...] (Lewicki 1976: 51).

O ile stosowanie terminu „orzeczenia peryfrastyczne” w odniesieniu do więcej niż jednowyrazowych jednostek języka, mogących konstituować wypowiedzi, nie wydaje się zasadne ze względu na to, że niesie jedynie informację o nieciągłości danego wyrażenia, a włączanie w jego zakres również konstrukcji syntaktycznych o określonej budowie zaciera granice między rzeczywistymi jednostkami języka (por. Bogusławski 1978a), o tyle traktowanie „składnika prostego” jako rezultatu procesu nominalizacji już tak, np. *brać udział* → *udział* czy *mieć nadzieję, że* _ → *nadzieja, że* _ . Wyrażenia te (jako nominalizacje) mogą wchodzić na pozycje argumentu przy innych wyrażeniach predykatywnych, por.:

- (37) *Kiedy w czasie wakacji szło się do lasu, wyprawie tej towarzyszyła pewność, że powróci się z koszami pełnymi grzybów.*
- (38) *Wiedział już na pewno, że to on miał rację, ale stracił nadzieję, że coś jeszcze może się zmienić.*

Należy zatem oddzielić *mieć*, do którego przyłączane są nominalizacje jednostek, takie jak *świadomość, przekonanie, wiara, praca*, od tego, które stanowi część jednostki, np. *mieć szansę (na), mieć możliwość, mieć okazję (do), mieć siłę, żeby* _ , *mieć prawo (do)*. Mimo że pomnaża to zasób leksemów czasownikowych, to nie da się pominąć prymarnie predykatywnego charakteru tzw. imiennych części mowy i uniknąć odpowiedzi na pytanie

o pełny kształt jednostek, do których przyporządkowane jest reprezentowane przez nie pojęcie.

3. [ktoś_i] *ma* [kogoś_j]

Za odrębną rzecz natomiast uznaję dwuargumentowy predykat reprezentowany przez *mieć*, który wskazuje na relacje osobowe, a mianowicie [ktoś_i] *ma* [kogoś_j]. Obydwie pozycje mogą być tu realizowane jedynie przez nazwy osobowe, przy czym w drugiej pozycji mogą występować jedynie rzeczowniki relacyjne, czyli takie, które użyte w pozycji orzecznikowej są dwuargumentowe, np. *przyjaciół, współnik, towarzysz, matka, mąż* ([ktoś_i] *jest* *wspólnikiem* [czyimś_j]). Przyjmuję, że funkcja predykatywna jest dla tych wyrażen prymarna (Zaron 2012: 675), a użycia argumentowe stanowią ich nominalizację, która dziedziczy prawostronną pozycję, por. *wspólnik* [czyimś_j]. Takie dziedziczenie pozycji (prawostronnych) jest powszechne w języku, tak przy nominalizacjach, np. [ktoś_i] *czyta* [coś_j] → *czytanie* [czegoś_j] (por. m.in. Karolak 2001, Danielewiczowa 2017, Wójcicka 2018), jak przy przekształceniach innego typu, np. [ktoś_i] *czyta* [coś_j] → *czyta się* [coś_j], *czytano* [coś_j].

Jednostka, o której mówię, nie reprezentuje pojęcia elementarnego. Można ją zredukować do następujących składników, por.:

- (39) *Janek ma żonę / przyjaciela.* = ‘istnieje ktoś, kto jest żoną/przyjacielem Janka’
 (40) **Janek ma żonę, ale nie jest prawdą, że istnieje ktoś, kto jest żoną Janka.*

A zatem można ją wyjaśnić za pomocą prostszych wyrażen ‘ktoś jest kimś (dla) kogoś’.

Obok tego typu wypowiedzi znaleźć można również takie, które mają inną strukturę powierzchniową, por.:

- (41) *Ta idea ma wielu zwolenników.*
 (42) *Nasza firma ma wielu inwestorów.*

Nie realizują one odrębnej systemowej jednostki języka, ale stanowią pewną nadbudowę, należącą do sfery użyć – można je uznać za metonimiczne przekształcenie.

Jednostka [ktoś_i] *ma* [kogoś_j] umożliwia budowanie wypowiedzi ogólnych, które inaczej niż w wypadku jednostki [ktoś_i/coś_j] *ma* [coś_k] nie są truizmami. Znosi ona warunek określoności, który jest nałożony na jednostkę [ktoś_i] jest [kimś_j] dla [kogoś_k]. Nieakceptowalne są bowiem użycia typu:

(43) **Marek jest współnikiem.*

(44) **Janek jest mężem.*

Niemożliwe jest tu bowiem niezrealizowanie prawostronnej w pozycji [czyimś] (chyba że cytacyjnie jako nazwa roli społecznej, np. *Janek jest mężem i ojcem*). Jednostka *mieć* (kogoś) nie tylko znosi warunek określoności, lecz wręcz blokuje określoność, por.:

(45) **Janek ma tę żonę / tego przyjaciela.*

Sprawia, że informacją większej wagi niż stwierdzenie istnienia relacji między dwiema osobami, staje się przypisanie komuś pewnych właściwości. Mamy tu zatem zmianę hierarchii treści. W wypadku wypowiedzi *Janek jest przyjacielem Marka*. odbiorca dowiaduje się, że między osobami wskazanymi przez wyrażenie w funkcji podmiotu i dopełnienia zachodzi pewien typ relacji. W wypadku wypowiedzi *Janek ma przyjaciela*. odbiorca otrzymuje informację o tym, że istnieje osoba, z którą Janek jest w takiej, a nie innej relacji.

Dlatego proponuję następującą definicję tej jednostki:

[ktoś_i] *ma* [kogoś_j] =

A.: ‘ktoś_i jest taki, że
istnieje ktoś_j, kto jest kimś dla kogoś_j’

Na podstawie tego, co zostało do tej pory powiedziane, przyjmuję, że:

/a/ istnieje jednostka [ktoś_i] *ma* [coś_j], którą uznać można jeśli nie za wykładnik pojęcia prostego, to z pewnością za mocnego kandydata do statusu jednostki elementarnej;

/b/ istnieją jednostki [ktoś_i/coś_j] *ma* [coś_k] oraz [ktoś_i] *ma* [kogoś_j], które można wyeksplikować za pomocą pojęć prostszych. Służą one do zmiany hierarchii treści wypowiedzi, nakładają one również warunek nieokreślono-

ści. Ich status jest dosyć chwiejny – być może należałoby je uznać za produkty operacji związanej ze zmianą struktury tematyczno-rematycznej wypowiedzi, a nie jednostki języka;

/c/ pewien typ operacji reprezentuje *mieć*, które przyłącza argumenty nieprzedmiotowe, będące nominalizacjami. Nie stanowi ona realizacji jednostki [ktoś] *ma* [coś], która otwiera miejsce jedynie dla argumentów przedmiotowych, a jej metonimiczne użycie. Nominalizacja jako operacja jest w pewnym sensie uprzedmiotowieniem (ukonkretnieniem) wyrażen abstrakcyjnych czy zdarzeniowych. Jeśli jej rezultaty realizują w wypowiedzi miejsca otwierane dla argumentów przedmiotowych, dzieje się to na innej zasadzie, por.:

Niesprzeczny opis predykatów pod względem implikacji różnych semantycznych typów argumentów jest możliwy pod warunkiem przewidzenia takich zjawisk, jak zastępowanie jednych typów argumentów przez inne w zdaniach realizowanych. Chodzi z jednej strony o wzajemne zastępowanie jednych argumentów przedmiotowych innymi, np. osobowych przedmiotowymi, co prowadzi do pojawienia się w tekstach różnych figur stylistycznych (metonimii, metafor), por. *Jan śpi vs Miasto śpi [...]* (Karolak 1974: 12).

Myślę, że tę interpretację można rozciągnąć również na przypadek zastępowania argumentów przedmiotowych nieprzedmiotowymi (nominalizacjami). Dlatego nie sposób określić ograniczeń selekcyjnych w tym zakresie, niemożliwością byłoby bowiem przyporządkowanie tych wyrażen do klas otwartych. Jedyne, co można o nich powiedzieć, to to, że stanowią nominalizacje.

Przedstawione tu zagadnienia to tylko wycinek problemów związanych z wielofunkcyjnością czasownika *mieć*. Skupiłam się na kontekstach związanych z czasownikiem *stracić*. W związku z tym materiał badawczy został okrojony, choć i ten nastęrcza problemów interpretacyjnych. Dalszych badań wymaga szczególnie relacja między konstrukcjami typu *ktoś jest chory na grypę vs ktoś ma grypę*, w których odnaleźć można podobieństwo do opisywanych tu par *ktoś jest przekonany, że_ vs ktoś ma przekonanie, że_*.

Bibliografia

- ARYSTOTELES, 1990, Kategorie, w: tenże, *Dzieła wszystkie*, t. 1, tłum. K. Leśniak, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- APRESJAN J., 1980, *Semantyka leksykalna. Synonimiczne środki języka*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- BOGUSŁAWSKI A., 1978, Jednostki języka a produkty językowe. Problem tzw. orzeczeń peryfrastycznych, w: M. Szymczak (red.), *Z zagadnień słownictwa współczesnego języka polskiego*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, s. 17–30.
- BOGUSŁAWSKI A., 1988, *Język w słowniku. Desiderata semantyczne do wielkiego słownika polszczyzny*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- DANIELEWICZOWA M., 2002, *Wiedza i niewiedza. Studium polskich czasowników epistemicznych*, Warszawa: Katedra Lingwistyki Formalnej UW.
- DANIELEWICZOWA M., 2017, Polskie nazwy czynności i wytworów czynności w świetle walencji motywujących je czasowników, *Prace Filologiczne LXX*, s. 143–157.
- DURAJ-NOWOSIELSKA I., 2017, Charakterystyka semantyczna wyrażen *ktos zamierza coś zrobić/robić* i *ktos ma zamiar coś zrobić/robić*, *Prace Filologiczne LXX*, s. 193–207.
- GROCHOWSKI M., 1974, Nazwy części ciała jako argumenty predykatu, *Studia Semiotyczne V*, s. 159–171.
- GROCHOWSKI M., 1982, *Zarys leksykologii i leksykografii. Zagadnienia synchroniczne*, Toruń: Uniwersytet Mikołaja Kopernika.
- KAROLAK S., 1974, O programie składni wyrażen predykatywnych w gramatyce języka polskiego, w: *O predykcji: materiały konferencji Pracowni Budowy Gramatycznej Współczesnego Języka Polskiego IBL PAN, Zawoja, 14–16 XII 1972*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, s. 7–23.
- KAROLAK S., 2001, Założenia gramatyki o podstawach semantycznych, w: tegoż, *Od semantyki do gramatyki*, Warszawa: Slawistyczny Ośrodek Wydawniczy – Instytut Slawistyki PAN, s. 21–61.
- KRUK D., 2016, Czasownik *stracić* i jego właściwości. Analiza semantyczno-składniowa, *Linguistica Copernicana 13*, s. 159–171.
- LEIBNIZ G.W., 1975, Tablice definicji, w: E. Janus (red.), *Słownik i semantyka*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, s. 8–90.
- LEWICKI A.M., 1976, *Wprowadzenie do frazeologii syntaktycznej: teoria zwrotu frazeologicznego*, Katowice: Uniwersytet Śląski.
- Narodowy Korpus Języka Polskiego [NKJP] – PELCRA [online] www.nkjp.pl.
- TOPOLIŃSKA Z., 1968, Miejsce konstrukcji z czasownikiem *mieć* w polskim systemie werbalnym, *Slavia Orientalis 17(3)*, s. 427–431.

- TOPOLIŃSKA Z., 2018, Pol. 'mieć' jako predykat modalny, w: A. Dobaczewski, A. Moroz, P. Sobotka (red.), *Sens i konwencje w języku. Studia dedykowane Profesorowi Maciejowi Grochowskiemu*, Toruń: Wydawnictwo UMK, s. 357–361.
- WÓJCICKA A., 2018, Czy walencja rzeczownika istnieje? Głos w sprawie konstrukcji: rzeczownik + fraza zdaniowa, *Prace Filologiczne LXXII*, s. 433–447.
- WIERZBICKA A., 1969, *Dociekania semantyczne*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk.
- WIERZBICKA A., 1975, Rozważania o częściach ciała, w: E. Janus (red.), *Słownik i semantyka. Definicje semantyczne*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, s. 91–103.
- WIERZBICKA A., 2010, *Semantyka. Jednostki elementarne i uniwersalne*, Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- WIERZBICKA A., 2011, Uniwersalia ugruntowane empirycznie, *Teksty Drugie 1/2*, s. 13–30.
- ZARON Z., 1975, Niektóre słowa z elementem 'zacząć/przestać mieć', w: E. Janus (red.), *Słownik i semantyka. Definicje semantyczne*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk.
- ZARON Z., 2012, Konotacja nie jedno ma imię, w: J. Apresjan et al. (red.), *Meaning, Texts and other Exciting Things. A Festschrift to Commemorate the 80th Anniversary of Professor Igor Alexandrovic Mel'cuk*, Moskwa: Jazyki Slavjanskoj Kultury, s. 672–681.

The verb *mieć* – the semantic primitive or the exponent of linguistic operation?

(s u m m a r y)

The aim of the article is to describe a few problems with the Polish verb *mieć* ('to have') which is considered as a unit representing the elementary concept which is present, for example, in the verb *stracić* ('to lose'). However, there are problems with determining language units which are represented by the form *mieć*.

The autor analyzes only these sentences based on *mieć* which are related to sentences with the verb *stracić*, i.e. *Janek ma samochód /zonę /nogę /pewność*. vs. *Janek stracił samochód /zonę /nogę /pewność*, and she attempts to distinguish the linguistic units containing the form *mieć*, as well as to define the number of syntactic positions of the analyzed units.

As a result, three lexical units of the following form are distinguished: [ktoś_i] *ma* [coś_i] (as a candidate to the status of semantic primitive), as well as [ktoś_i/coś_j] *ma* [coś_k] and [ktoś_i] *ma* [kogoś_j] (that can be expressed in simpler concepts and, according to the author, they are the exponents of linguistic operation).